

DWUTYGODNIK KATOLICKI

SPOŁECZNO-KULTURALNY

ZALOŻONY W 1920 ROKU

LUD

KURYTYBA — 20 marca (março) — 1990 — Nr 4.173 — (4/90)

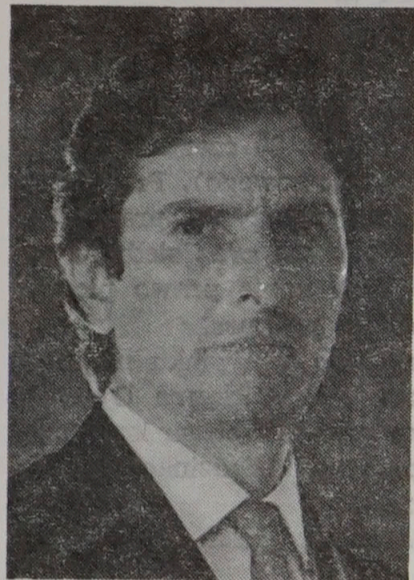
“LUD” (O POVO)

ÚNICO JORNAL POLONÉS

NO BRASIL

FUNDADO EM 1920

Fernando Collor prezydentem Brazylii



Fernando Affonso Collor de Mello, lat 40, objął urząd prezydenta Republiki w dniu 15 marca br. Jest 41 prezydentem Brazylii, najmłodszy ze wszystkich w historii kraju. Collor objął władzę wśród entuzjazmu większości brazylijczyków ciesząc się niezwykle poparciem. Wybrany przez 35 milionów głosów (42,75 procent wyborców) nowy prezydent pełen optymizmu ogłosił swe zamiary w godzinny przemówieniu zaraz po złożeniu przewidzianej protokołem przysięgi.

Pakiet nowych zarządzeń wprowadzi radykalne zmiany w ekonomii zmierzające do natychmiastowego zahamowania inflacji przy jednoczesnym zwiększeniu produkcji i zmniejszeniu wydatków państwowych w administracji. Ma być wprowadzony porządek, zgodnie z prawem, w ekonomii oraz w administracji gdzie więcej było prywaty aniżeli kompetencji w konkretnym kierowaniu resortami państwowymi.

W obecności ponad 2.500 osób, włączając w tę liczbę reprezentantów z ponad 100 krajów, Collor złożył przysięgę na Konstytucję w Kongresie. W godzinę po tym otrzymał z rąk prezydenta Sarneya wstęgę prezydencką, symbol władzy. Collor żąda wielkiego wysiłku od swoich współpracowników. Jest bardzo wymagający oraz lubi trzymać władzę w ręce decydując o wszystkim. W kierowaniu krajem będzie miał do pomocy 12 ministrów: M. Ekonomii Zélia Cardoso de Mello, lat 37; M. Infra-struktury Ozires Silva, lat 59; M. Pracy i Opie-

ki Społecznej, Antonio Rogério Magri, lat 48; M. Akcji Społecznej Margarida Procópio, lat 50; M. Zdrowia, Alcení Angelo Guerra, lat 44; M. Szkolnictwa, Carlos Chiarelli, lat 49; M. Rolnictwa, Joaquim Domingos Roriz, lat 53; M. Sprawiedliwości, Bernardo Cabral, lat 57; M. Spraw Zagranicznych, José Francisco Rezek, lat 46; M. Wojska, gen. Carlos Tinoco Ribeiro Gomes, lat 62; M. Lotnictwa, brig. Sócrates da Costa Monteiro, lat 59; M. Marynarki Wojennej, adm. Mário Cesar Flores, lat 58. Oprócz tego pozostałe sektory, będące dotychczas w randze ministerstw, będą kierowane przez Sekretarzy: Sportu, Środowiska, Kultury, Administracji, Rozwoju i Nauki i Technologii.

Dzień 15 marca stanowi punkt kulminacyjny kariery Collora, będącego przykładem błyskawicznego marketingu politycznego w historii republiki. W przeciągu dziesięciu lat potrafił ze zwykłego prefekta Maceió stać się prezydentem Republiki. Jego droga polityczna oraz idee upodabniają go do Janio Quadrosa, ostatniego prezydenta wybranego w bezpośrednich wyborach. “Wydaje mi się, że ten film już widziałem”, oświadczył żartując Augusto Marzago, eks-współpracownik Janio i sekretarz osobisty Sarneya. “Jedyna różnica polega na tym, że w dniu 31 marca 1961 roku (objęcia władzy przez Quadrosa) widziałem go w barwach biało-czarnych. Obecnie film jest kolorowy”, skomentował uśmiechając się.

Za przykładem Janio, Collor wybrał jako pierwsze cele: walkę z korupcją, nieudolnością administracyjną instytucji państwowych oraz z inflacją. Różnica jest tylko w cyfrach kryzysu. Za czasów Quadrosa inflacja doszła do 30,5 procent rocznie. Collor otrzymuje w spadku 1.764 procentową inflację. Tylko w miesiącu marcu doszła prawie do 90 procent. Długi zagraniczne za Quadrosa wynosiły 3,9 miliardów dolarów. Sarney zostawia Collorowi długi w wysokości 114 miliardów dolarów.

RADYKALNE ZMIANY W EKONOMII

Prezydent, Fernando Collor, na pierwszym zebraniu ministerialnym ogłosił plan walki z inflacją przewidujący wielkie zmiany w systemie monetarnym. Spotkanie, w którym wzięło udział dwunastu ministrów, sześciu sekretarzy resortów i czternastu liderów różnych partii, było transmitowane bezpośrednio przez radio i telewizję. W swym przemówieniu Collor podkreślił konieczność dokonania reformy moralnej w ekonomii stwierdzając: “Nie ma więcej alternatyw, Brazyliia nie przyjmuje więcej klęsk. Nadeszła godzina zwycięstwa. Oby Bóg nam pomógł w tych zamiarach”.

Aby zmniejszyć inflację, usunąć całkowicie deficyt państwowy i zmodernizować ekonomię brazylijską plan Collora przewiduje między innymi: koniec anonimatu bankowego, usunięcie wszelkich niepotrzebnych wydatków, kara aresztu dla przekraczających prawa gospodarce oprócz reformy administracyjnej i podatkowej.

Oto najważniejsze zmiany: kruzajro zastępuje kruzado w proporcji jeden do jednego, właściciele książeczek oszczędnościowych będą mogli dysponować sumą 50 tysięcy, (reszta będzie zamrożona na przeciąg 18 miesięcy, skorygowana według inflacji na 6 procent rocznie), wkłady pieniężne na tzw. over można będzie wyciągnąć aż do 25 tysięcy lub 20 procent (reszta jest zamrożona na 18 miesięcy), kto posiada długi aż do momentu ogłoszenia planu reform będzie mógł je spłacić z konta bankowego, zarobki miesięczne marca będą korygowane według inflacji miesiąca lutego, zarobki miesiąca kwietnia będą podwyższone według specjalnego z góry ustalonego wskaźnika, stawki minimalne zarobków będą podwyższone tak by zwiększyć stopę życiową pracowników, wszystkie ceny zo-

staną zamrożone i ustalone według tych, które były w mocy w dniu 12 marca br., rząd periodycznie będzie robił przetargi monetarne, Bank Centralny nie będzie więcej interweniować w ustalaniu taks wymian walut zagranicznych, rząd zniesie restrykcje w handlu międzynarodowym, zostały zniesione wszystkie subsydia, zwiększa się podatki na różne produkty, rolnicy będą płacili podatki od zysku.

Niektórzy liderzy polityczni ustosunkowali się krytycznie do nowych zarządzeń ekonomicznych Planu Estabilizacji. Przewiduje się dyskusje i możliwość wprowadzenia zmian propozycji rządu Collora. Eks-minister, Mário Henrique Simonsen porównał obecny plan do podobnego zaprowadzonego w Niemczech w roku 1948, który został uwieńczony zupełnym powodzeniem.

Według uzasadnień Planu, ze strony prezydenta, zamrożenie ponad 110 miliardów dolarów ma na celu zapewnienie powodzenia “wojny z inflacją”. Ta wielka suma pieniędzy w rękach prywatnych w przeszłości powodowała niepowodzenia we wprowadzanych restrykcjach. Tym razem środki te znajdują się w rękach rządu i ten w miarę potrzeby tak będzie nimi kierował, że nie zagrażą pozytywnym wynikom Planu.

Społeczeństwo z niepokojem przyjęło nowe decyzje ekonomiczne. Doświadczenia ostatnich lat w tym zakresie usprawiedliwiają obawy. Większość jednak popiera istotne założenia planu. Przyszłość wykaże jego wartość. Jedno jest pewne. Dotychczasowy chaos ekonomiczny musiał być zatrzymany inaczej doprowadziłby do poważnych konfliktów społecznych i politycznych.

WYDARZENIA W SKRÓCIE

◆ Moskwa — Michaił Gorbaczow został wybrany przez Parlament jako super-prezydent Związku Sowieckiego. Obejmując nowy urząd Gorbaczow, lat 59, obiecał zwiększyć wysiłki by przyspieszyć pierestrojkę we wszystkich sektorach, od gospodarki rozpocząwszy a skończywszy na sektorze wojskowym. Gorbaczow jest ostatnim prezydentem wybranym w wyborach niebezpośrednich. Otrzymał 1.329 głosów. Napotkał na opór w kołach nacjonalistycznych, które obawiały się powrotu władzy dyktatorskiej.

◆ Moskwa — Wobec niezwyklej decyzji Parlamentu Litwy domagającej się niepodległości tego kraju, Parlament Związku Sowieckiego nie zgodził się na proklamację niepodległości. Gorbaczow wyznaczył specjalną komisję mającą przestudiować problem niepodległości Litwy. Przystępuje także problem oderwania się od Rosji republiki Estonii i Łotwy. Estonia wysłała już przedstawicieli mających za zadanie przestudiować kwestię wycofania wojsk sowieckich z jej terenów.

◆ Brasilia — W przeciwieństwie do prezydenta Figueiredo, który opuszczając Pałac Planalto prosił by wszyscy o nim zapomnieli, ustępujący z urzędu prezydent Sarney oświadczył, że nigdy nie zapomni ludu brazylijskiego. Sarney ma zamiar napisać książkę na temat swoich wspomnień. Obiecał także wycofać się z polityki. Oświadczył, że nie będzie tęsknił za urzędem prezydenta.

◆ Brasilia — Niekontrolowana sytuacja produkcji alkoholu oraz samochodów na napęd alkoholowy doprowadziła do braku tego paliwa. Nowy rząd Collora studiuje możliwości racjonowania alkoholu oraz zmniejszenia różnicy między ceną benzyny i alkoholu. Collor wytłumaczy także społeczeństwu brazylijskiemu powody braku tego poszukiwanego dziś paliwa. Specjaliści stwierdzają, że kryzys paliwowy będzie trwał przynajmniej w ciągu dwóch lat.

Z ZAŁOBNEJ KARTY

Śp. ks. Ludwik Gazda T. Chr.

Dnia 25 lutego 1990 roku zmarł w Batéias ks. Ludwik Gazda T. Chr.

Ks. Ludwik Gazda urodził się 7 kwietnia 1935 roku w Strzeszynie, parafia Biecz w diecezji tarnowskiej, syn Józefa i Marii z domu Mosoń. Do szkoły powszechnej uczęszczał w swojej rodzinnej miejscowości, maturę zaś złożył w technikum handlowym w Gorlicach.

Do Towarzystwa Chrystusowego wstąpił w roku 1956. Nowicjat odbył w Bydgoszczy gdzie złożył pierwszą profesję zakonną w 1957 roku. Filozofię i teologię studiował w Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu. Śluby wieczyste złożył 8 grudnia 1961 roku. Święcenia kapłańskie otrzymał w katedrze poznańskiej 26 maja 1963 roku. Pierwszą placówką w jego pracy duszpasterskiej jest Poczernin w diecezji gorzowskiej, gdzie pracuje do 1964 roku. W tym roku zostaje mianowany ekonomem domowym domu poznańskiego.

10 grudnia 1965 roku wyjeżdża do pracy wśród Polonii w Brazylii. 21 stycznia 1966 roku przybywa do Rio de Janeiro i po kilku dniach udaje się do Mendes gdzie uczy się języka i jest kapłanem u Braci Maryistów. Przebywa tam do 30 listopada.

W styczniu 1967 roku otrzymuje nominację na proboszcza nowopowstałej parafii św. Antoniego w Canoas, w diecezji Porto Alegre. Pozostaje na tym stanowisku do 1969 roku. Następnymi miejscami jego pracy duszpasterskiej są: Batéias do 1972 r., Guarani das Missões do 1974 r. Najdłużej pracuje w Ijuí, bo aż 11 lat, do 1985 roku. W tym to roku zostaje ponownie proboszczem w Batéias. Jest na tym stanowisku do 1989 roku. Z powodu choroby nowotworowej rezygnuje ze stanowiska proboszcza i pozostaje w Batéias jako rezydent. Do ostatniej chwili udziela się czynnie w duszpasterstwie. Umiera w niedzielę 25 lutego o godz. 8,20.

Na wszystkich placówkach w których przebywał, służył swoją posługą duszpasterską potomkom polskich emigrantów, wypełniając w ten sposób charyzmat Zgromadzenia, którego był członkiem.

Ksiądz Ludwik Gazda był człowiekiem o wielkim wyczuleniu na sprawy ludzkie każdego człowieka. Spieszył z pomocą nie tylko duchową, ale zabiegał również o sprawy materialne swoich wiernych. Umiał zainteresować się sprawami, nad którymi normalnie przechodzi się do porządku dziennego, pocieszać, współczuć, "płakać z płaczącymi, radować się z cieszącymi". Wszystkich traktował z jednakową życzliwością, znajdując wyjście z wielu trudnych spraw. Sam wycierpiał w życiu wiele, dlatego też rozumiał lepiej cierpienia innych.

W życiu zakonnym i kapłańskim był wzorem sumienności i gorliwości. Zawsze gotowy służyć, nie odmawiał nigdy pomocy gdy go o nią proszono, wybierając zwykle prace najcięższe, drogi najgorsze, warunki najtrudniejsze. Był człowiekiem poświęcenia i oddania sprawie Bożej i Kościoła.

Jego pogrzeb, który odbył się 26 lutego, był wielką manifestacją uznania i wdzięczności. W ostatniej drodze towarzyszył mu ksiądz Biskup Władysław Biernaski, sufragan kurytybski, mon-

senhor Osvaldo Neumann, wikariusz generalny, 38 księży, liczne siostry zakonne i wielotysięczna rzesza wiernych.

Przed pogrzebem mszy św. koncelebrowanej przewodniczył ksiądz Biskup Biernaski, który w kazaniu podkreślił zasługi zmarłego dla Kościoła. Nad trumną przed wyjściem na cmentarz przemawiał ks. Prowincjał Józef Wojnar, kreśląc sylwetkę śp. ks. Ludwika jako kapłana i zakonnika. Przy grobie ostatnie modlitwy odmówił ks. Rektor Benedykt Grzymkowski i pożegnał zmarłego.

Ks. Gazda Ludwik jest pierwszym Chrystusowcem na ziemi brazylijskiej, którego Bóg powołał do siebie.

Ks. Benedykt Grzymkowski T. Chr.

Ojcowizna - Ojczyzna - Ojczyzna Ojczyzn

Artykuł 13 "Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka" zapewnia każdemu człowiekowi prawo do swobodnego poruszania się i do wyboru miejsca zamieszkania. Korzystają z niego miliony ludzi na całym świecie. Korzystali i wcześniej, przed ogłoszeniem Deklaracji i to nie tylko przemieszczając się "za wolnością" czy "za chlebem", ale też dlatego, że kultura innego regionu była dla nich bardziej atrakcyjna, pozwalała im się pełniej rozwinąć. Przykładem mogą być Ci, którzy mimo, że Polska była wykreślona z mapy świata — polonizowali się i wnosili nieoceniony wkład w rozwój naszej kultury. Tragizmem naszych czasów jest nie to, że emigracja jest nagminna, ale to, że znacząca liczba emigrantów odcina się od swych korzeni. Przyczyna tego zjawiska tkwi w tym, że w kraju zanegowano prawie wszystkie pozytywne wartości kultury polskiej. Zniszczono je głównie w czasach masowej migracji czyli opuszczaniu środowiska ojcowizny, a czego konsekwencje przeżywamy dzisiaj przy masowej emigracji czyli opuszczeniu środowiska ojczyzny. Problem ten sam, różnicuje go tylko węższe lub szersze pojęcie ojczyzny. Rozwiążemy go nie tylko przez poszerzenie zakresu wolności (co częściowo już się dzieje) czy przez poprawienie warunków materialnych, ale przede wszystkim przez przywrócenie kulturze polskiej jej pozytywnych wartości. Stać się to może tylko przez odnowienie więzi z kulturą europejską i z chrześcijaństwem, a wtedy to co pozytywne w naszej kulturze samo się obroni, mało tego - zminimalizuje zakres obczyzny. Umożliwi to wielu ponownie określenie swej tożsamości, świadome przyłgnięcie do swych korzeni wrastających w kulturę Ojcowizny i Ojczyzny, a przez to bycie — bez kompleksów — obywatelami Ojczyzny Ojczyzn. Wtedy to przy pełnym poszanowaniu różnorodności kultur Ojczyzna będzie Ojcowizną Ojcowizn, a Świat stanie się Ojczyzną Ojczyzn. Możliwy będzie integralny rozwój każdego człowieka, szanujący i popierający prawa ludzkie, osobiste i społeczne, ekonomiczne i polityczne, łączące z prawami narodów i ludów do własnej tożsamości, własnej niepodległości i bezpieczeństwa, jak również do uczestnictwa na gruncie równości i solidarności w korzystaniu z dóbr, które są przeznaczone dla wszystkich ludzi. Szczególnie pomocną w uświadamianiu złożoności tych problemów jest nauka społeczna Kościoła, złasz-

cza wyłożona w encyklikach "Laborem Exercens" i "Solicitudo Rei Socialis".

Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach ogłasza I etap konkursu pod hasłem "Ojcowizna — Ojczyzna — Ojczyzna Ojczyzn" w dziedzinie poezji i prozy (artykuł publicystyczny, felieton, csej, pamiętnik) poświęcony wyżej przedstawionemu problemowi. Konkurs nasz adresujemy do osób, które stoją przed decyzją samookreślenia się lub już jej dokonały — bez względu na miejsce zamieszkania. Prace — o objętości: poezja i felieton do 6 stron, artykuł i esej od 10 do 15 stron, pamiętnik do 20 stron maszynopisu — w dwóch egzemplarzach, opatrzone godłem (a w zaklejonej kopercie oznaczonej tym samym godłem, należy podać imię, nazwisko, dokładny adres autora) prosimy przesyłać na adres:

Klub Inteligencji Katolickiej
ul. Wita Stwosza 16
40-042 Katowice
skr. poczt. 376

z dopiskiem na kopercie "KONKURS".

Termin nadsyłania prac 30 czerwca 1990 r. (decyduje data stempla pocztowego). Przewiduje się szczególnie atrakcyjne nagrody dla prac, które zajmą trzy nagrodzone miejsca oraz siedmiu wyróżnionych. Klub zastrzega sobie prawo pierwszeństwa prac nadesłanych na konkurs.

W przypadku szerokiego oddźwięku na hasło "Ojcowizna — Ojczyzna — Ojczyzna Ojczyzn" Klub zamierza po zakończeniu I etapu kontynuować konkurs w następujących dziedzinach: plastyka, muzyka, teatr, film.

Na ślubnym kobiercu

Dnia 11 lutego pobrali się w naszym polskim kościółku w Rio Roberto Piesiecki (syn zasłużonych członków Tow. Polonia Gerarda i Waltraud Fiesieckich) i Lucia Regina. Kościół był przepelniony i pięknie udekorowany. Nasz proboszcz w doniosłych słowach podkreślił znaczenie sakramentu małżeństwa a wszyscy obecni modlili się gorąco aby Pan Bóg pobłogosławił młodą parę. Któż może wytrwać i przekazać innym przykład chrześcijańskiego małżeństwa jak właśnie nie ci którym zawsze towarzyszy wymodlona przez krewnych i przyjaciół łaska Boża?

Przyjęcie licznych gości miało miejsce w "Le Buffet", wykwinnym lokalu wyspecjalizowanym w przyjęciach na wielką skalę. Nastrój był wspaniały, orkiestra przygrywała gościom stare i najostatniejsze przeboje a rodzice młodej pary i para młoda "wychodzili ze skóry" aby goście czuli się jak najlepiej.

Szczęść Boże młodej parze! Najlepsze życzenia i gratulacje dla Rodziców.

Tomasz Łychowski

UWAGA! WAŻNE!

Czytelnicy, którzy wysyłają pieniądze pocztą jako VALE POSTAL proszeni są adresować:

GRÁFICA VICENTINA LTDA.
Caixa Postal 988
80 001 Curitiba-PR
AGÊNCIA CENTRAL

Administracja

Redator: Pe. Jorge Morkis

Administração: Pe. João Ukachenski e Geraldo Setlik

COLABORADORES: Pe. Lourenço Biernaski, CM; Pe. Ladislaw Serzysko, CM; Pe. Wendelin Świerczek, CM; Pe. Benedykt Grzymkowski, SC; Pe. Stanisław Turbański, SVD; Sr. Maciej Feldhuzen; Sr. Aleksander Englisch; Sr. Tomasz Łychowski; Sr. Tadeusz Burzyński; Prof. Mariano Kawka; Sr. V. J. Szankowski; Sra. Halina Marcinowska; Sra. Stawa Stępnia; Sra. Irena Łoś; Roman Wachowicz e Danuta Lasłowska. ★ Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.

LUD

Órgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Vale Postal, prosimy adresować i przekazywać na: GRÁFICA VICENTINA LTDA. — Alameda Cabral, 846 — Caixa P. 988 — Tel.: 222-1057 (PABX) — 80.001 Curitiba-PR — Brasil AGÊNCIA CENTRAL.

GODZINY PRZYJĘĆ.

Od poniedziałku do piątku: od 8,00 do 12,00 i od 13,00 do 17,00.

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1990

Pocztą zwykłą:

W Brazylii — za rok 1990 — półrocznie	Cr\$ 200,00
W krajach północno i połudn.-amerykańskich	25 dolarów
W Europie, Azji i Oceanii	30 dolarów
Cena egzemplarza	Cr\$ 20,00

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet

Podział ludności świata według płci wynosi procentowo 50-50. Tak oczywiście jest, ale tylko w przybliżeniu. O ile bowiem w 1970 roku proporcje te były idealnie wyrównane, o tyle w 1985 roku na 100 mężczyzn przypadało tylko 99,1 kobiet. Najlepszą sytuację, a więc największy wybór mężczyzn, mają kobiety w Chinach, Indiach, Pakistanie, Egipcie i Kubie, najgorszą — bo tam jest ich największa przewaga w stosunku do mężczyzn — w Austrii, Finlandii, Niemczech Wschodnich, Niemieckiej Republice Federalnej, Związku Sowieckim i na Węgrzech.

Kobiety, jak wiadomo, żyją przeciętnie 5-10 lat dłużej niż mężczyźni.

Kobiety długowieczne, zdaniem lekarzy mają też znacznie więcej problemów zdrowotnych, częściej szukają porady doktora i cierpią na dokuczliwe, aczkolwiek nie zagrażające bezpośrednio życiu, dolegliwości.

Wprawdzie dają też one nowe życie, ale wiele z nich umiera podczas porodu. Niedawno WHO (Światowa Organizacja Zdrowia) podała, że w krajach rozwijających się w 1983 roku zmarło podczas porodu blisko 500 tysięcy kobiet. Nie mają też łatwego życia w rodzinie i społeczeństwie, w którym nie zawsze traktowane są właściwie. W Niemczech Zachodnich na przykład w co dziesiątej rodzinie bicie żon przez mężów jest na porządku dziennym. W Brazylii władze walczą z rosnącą liczbą gwałtów i zabójstw kobiet. Powołana przy Parlamencie Zachodnioeuropejskim komisja, badająca sytuację prawną kobiet, doszła do wniosku, że stosowanie wobec kobiet przemocy jest w krajach Europejskiej Wspólnoty szeroko rozpowszechnione.

Kobiety częściej napotykały trudności w zakresie wykształcenia, pracy, otrzymują gorsze zarobki, częściej niż mężczyźni są zwalniane.

Dostrzegając narastające w skali światowej problemy piękniejszej połowy świata ONZ ogłosiła w 1975 roku Dekadę Kobiet. Pierwsza zorganizowana pod auspicjami ONZ światowa konferencja kobiet odbyła się w Meksyku (1975 roku) i zgromadziła uczestniczki ze 133 krajów. Przyjęto wówczas program działania, który opierał się na założeniu, że równouprawnienie musi oznaczać faktycznie te same prawa, obowiązki i możliwości dla kobiet, jakie mają mężczyźni.

W walce o swoją pozycję kobiety znalazły również wsparcie w autorytecie moralnym papieża.

Mimo rozmaitych przeszkód i negatywnych przykładów, kobiety systematycznie i chyba dość skutecznie się emancypują. Słaba płęć coraz częściej zajmuje wyższe stanowiska w administracji, gospodarce, a nawet armii.

W wojskach NATO już 5 procent czyli 250 tysięcy żołnierzy stanowią kobiety. Pionierem w tej dziedzinie są Stany Zjednoczone, gdzie damy liczą 10 procent stanu osobowego wojska. Jesienią ubiegłego roku w Hiszpanii 196 kobiet, po raz pierwszy w historii tego kraju rozpoczęło 9-miesięczny kurs przygotowawczy przed podjęciem służby w Gwardii Cywilnej (żandarmerii). Dania z kolei stała się pierwszym krajem sojuszu NATO, który zezwolił na służbę kobietom w jednostkach bojowych wszystkich trzech rodzajów broni. W Wielkiej Brytanii sekretarz stanu do spraw obrony, George Younger, zaproponował, aby od 1990 roku, w związku z małą liczebnością nowych roczników poborowych pozwolić kobietom służyć w jednostkach frontowych.

Panie coraz częściej interesują się również polityką. Świadczy o tym pozycja między innymi prezydent Filipin Corazon Aquino, premier Wielkiej Brytanii — Margaret Thatcher, premier Norwegii — Gro Harlem Brundtland, premier Pakistanu — Benazir Bhutto i innych. Ktoś napisał, że kolebką kobiet-polityków stała się Azja. Jest w tym pewnie coś z prawdy, jeśli przypomni się takie postacie polityki światowej, jak Indira Gandhi, Sirimavo Bandaranaike, czy współcześnie rządzące kobiety w Pakistanie i na Filipinach.

Kobiety w każdej pracy uchodzą za solidne, dokładne, punktualne, nie piją alkoholu, itp. Tylko dzięki pracy — powiedziała Simone de Beauvoir, pisarka francuska — kobieta w znacznej mierze przebyła dystans, który dzielił ją od mężczyzny, i tylko praca może jej zapewnić konkretną wolność.

Jaką przyszłość szykuje kobietom świat? Tego nie wiemy. Używając słów Aleksandra Fdredry: Z kobietą nie ma żartów — w miłości czy w gniewie, co myśli, nikt nie zgadnie; co zrobi, nikt nie wie.

SKARBY

Każdemu prawie są znane właściwości darów natury, czyli co tu dużo gadać "skarbów" bezcennych dla zdrowia, "recept" na niemal wszystkie dolegliwości, "motorów energetycznych", bez których kulejemy, stękamy, marudzimy. Teoria swoją drogą, praktyka swoją. Wiemy, np. że mięso ryb jest kopalnią pełnowartościowego białka, ale ciągle jemy za dużo mięsa zwierzęcego. A ryby, prócz białka zawierają witaminy, sole mineralne i tłuszcze (te łatwo przyswajalne) często w większym procencie niż inne produkty białkowe. Recepta idealna, to ryba cztery razy w tygodniu, co nie znaczy wcale, że musi być na obiad. Drugie śniadanie i kolacja także wchodzi w grę, bo można przecież zjeść parę sardynek, kanapkę z makrelą, sałatkę z tuńczyka, śledzia itp. Smaczne i odżywcze są wszelkie pasty serowo-rybne, które można zrobić szybko, dodając jeszcze trochę cebuli, szczyptorku lub drobno pokrojonego selera.

Najłatwiej strawny jest tłuszcz ryb morskich, ale tłuszcze rybne w ogóle są łatwiej przyswajalne. Nie wszyscy też może wiedzą, że rybi tłuszcz posiada właściwości przeciwmiażdżycowe, a więc obniża poziom cholesterolu we krwi.

Nie jest to jednak taki "zwykły" tłuszcz, a właśnie swoisty skarb, w którym niczym oczka rosółki pływają sobie trzy życiodajne witaminy: A, D i E. Na dodatek witamin D i E jest — głównie w niektórych rybach morskich — znacznie więcej niż w jakichkolwiek innych produktach spożywczych. Pod tym względem ryby morskie są w ogóle bogatsze w skarby od ryb słodkowodnych. Na tym nie koniec, bo w żadnym pożywieniu nie ma tyle jodu (tarczycy) i fluoru (zęby),

(ciąg dalszy na str. 6)

Przysłowia mądrością narodu

Szczęściem człowieka ciemnego jest to, że nie wie o swojej niewiedzy.

Jeśli pocałuje cię łajdak, policz swoje zęby.

Jeśli nie umiesz się uśmiechać, niewiele sprzedasz i niewiele zyskasz.

żydowskie

Co się prędko wznieci — niedługo świeci.

Wołu bierz za rogi, człowieka za słowo.

Nie urągaj cudzej biedzie, bo twoja za tobą idzie.

staropolskie

Wyścigowiec na starcie staje się koniem pociągowym.

Pustka jest domem pyszałka.

Nie bij za pomocą dwóch kijów, nie wnoś sprawy przed dwóch sędziów.

etiopskie

Małżeństwo i makaron jałdalne są tylko, gdy gorące.

Jeśli jakaś praca robi się sama, przeważnie trzeba, aby ktoś inny zaczął ją od początku.

Kto nie ma czasu, jest biedniejszy od najbiedniejszego biedaka.

włoskie

Starcy są bardziej szaleni, bo mają dłuższą praktykę w głupocie.

Mocni lgną do mocnych, a dławią słabych.

Myśl o każdym najgorzej, a pomyślisz prawdę.

hiszpańskie

CIEKAWOSTKI

◆ Ustalono, że domowe zwierzęta i ptaki bynajmniej nie są obojętne na kolor ubrań obsługującego je personelu. Tak na przykład kury na farmach uwielbiają kolor pomarańczowy, tymczasem czarny lub brązowy wprawia je w zaniepokojenie. Krowy zaś ze wszystkich kolorów zdecydowanie wolą granatowy. Być może warto uwzględnić te różnice gustów przy projektowaniu odzieży ochronnej dla pracowników dużych hodowli.

IRMÃOS HAUER & CIA. LIMITADA

Rua José Bonifácio, 66 — Fone: 222-7744

FERRAGENS EM GERAL

Bronze, latão, cobre, alumínio em barras, chapas e tubos, chapas inox — Ferramentas Gedore, Corneta, Stanley, Motores elétricos, colas e adesivos Alba, pregos e arames, cordas de nylon e sisal, lona plástica, tintas e vernizes, máquina elétrica BOSH, telas, panelas e caldeirões de alumínio (linha Hotel).

UCHWAŁY PREZYDIUM RADY K.P.W.Ś. - 26-27 luty 1990, w TORONTO

Prezydium Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata na posiedzeniu, z udziałem swoich doradców, w dniu 26 i 27 lutego 1990 roku, w Toronto na spotkaniu z min. Aleksandrem Hallem, dyskutując sprawę zjednoczenia Niemiec w aspekcie bezpieczeństwa Polski i jej zachodnich granic uchwaliło:

1. Bezpieczeństwo Polski

W wyniku zakończenia drugiej wojny światowej pokonane Niemcy zmuszono do bezwarunkowej kapitulacji i zostały one podzielone na dwa oddzielne państwa.

Do tej pory nie został zawarty pokój, który mógłby otworzyć możliwości połączenia Niemiec, do którego naród niemiecki ma naturalne prawo. W konferencji pokojowej powinny wziąć udział wszystkie państwa, które były w stanie wojny z Niemcami.

Traktat pokojowy winien zabezpieczyć Europę od możliwości jakichkolwiek działań wojennych w przyszłości. Jednym z podstawowych warunków takiego rozwiązania jest gwarancja obecnej granicy

polsko-niemieckiej nie tylko przez Niemcy ale przez wszystkie państwa podpisujące traktat pokojowy.

Udzielamy całkowitego poparcia premierowi Rzeczypospolitej Polski Tadeuszowi Mazowieckiemu dla jego polityki w zakresie stosunków polsko-niemieckich. Szczególnie musimy podkreślić, że obecność Polski jest nieodzowna w każdej konferencji dotyczącej bezpieczeństwa Europy a zwłaszcza w sprawie unifikacji Niemiec. Historia zmusza nas do takiej ostrożności.

Wzywamy wszystkich Polaków poza granicami Kraju o poparcie tego stanowiska w krajach swego osiedlenia.

2. Granica polsko-niemiecka

W wyniku zakończenia działań wojennych granica polsko-niemiecka stała się granicą pokoju w Europie i ostoją nadziei ułożenia dobrośąsiedzkich stosunków z Niemcami.

Jakiegokolwiek próby naruszenia tej granicy mogą tylko doprowadzić do konfliktów, których skutki będą tragiczne dla całej Europy.

Naród w Kraju i poza Krajem jest w tej sprawie jednomyślny i bezkompromisowy.

Ponadto Prezydium uchwaliło jak następuje:

1. 200-lecie Konstytucji 3-cio majowej w 1991

Prezydium Rady KPWS uchwaliło, że rok 1991 będzie rokiem uczczenia Konstytucji 3-cio majowej. W związku z tym we wszystkich krajach ta rocznica będzie uroczystie obchodzona.

2. 500-lecie parlamentaryzmu polskiego

Jednocześnie Prezydium uchwaliło obchody z okazji 500-nej rocznicy parlamentaryzmu polskiego i wsparcie wydania specjalnej książki na ten temat, w języku angielskim.

3. Współpraca z Krajem

Dla przedyskutowania metod współpracy Polonii i Emigracji z Polską, Prezydium Rady KPWS proponuje zwołanie wstępnej konferencji, która ustali dalsze poczynania. Uczestnictwo w konferencji uzgadnia Marszałek Senatu i Przewodniczący Rady KPWS.

STO/kjo
1990-02-27

CZWARTA NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

Ewangelia według św. Jana 9,1-9

+ Przechodząc kiedyś ujrzał Jezus pewnego człowieka, który był niewidomy od urodzenia. Uczniowie zapytali tedy Jezusa: Nauczycielu, dlaczego ten człowiek urodził się niewidomy: Czy to on sam dopuścił się jakiegoś grzechu, czy może jego rodzice? A Jezus odpowiedział: Nie chodzi tu o grzech ani jego, ani jego rodziców; stało się zaś tak, aby przez niego objawiły się sprawy Boże. Dopóki jest jeszcze dzień, wszyscy winniśmy dopełniać dzieła Tego, który Mnie posłał. Nadchodzi jednak noc i nikt nie będzie już mógł niczego dokonać. Dopóki przebywam na świecie, jestem światłością świata. Gdy skończył mówić, splunął na ziemię, uczynił błoto ze śliny i pomazał nim oczy niewidomego. A potem rzekł do niego: Idź i odmyj się w sadzawce Siloe — nazwa ta oznacza "Posłany". On odszedł, obmył się i wrócił widząc. Sąsiedzi zaś i wszyscy, którzy widywali przedtem jako żebraka, pytali: Czyż nie jest to ten człowiek, który siedzi i żebrze? Jedni odpowiadali wówczas: Tak, to on — a inni zaprzeczali mówiąc: Nie, on jest tylko do tamtego podobny. On sam zaś oświadczył: Tak, to ja jestem.

+

"Przyszedł na ten świat, aby przeprowadzić sąd, aby ci, którzy nie widzą, przejrzyli, a ci, którzy widzą, stali się niewidomymi" (J. 9,39).

KOŚCIOŁY W ZSRR

Przedstawiciel Moskiewskiego Instytutu do Spraw Stosunków Zagranicznych, doktor Mark Entin oświadczył, że w przyszłości Kościoły chrześcijańskie w ZSRR będą miały swobodny dostęp do radia i telewizji. Gruntownej reformy — stwierdził — wymagać będzie prawo prasowe, które powinno zapewnić wszystkim wspólnotom wyznaniowym możliwość prowadzenia własnych programów na antenie radia i telewizji. Entin podkreślił, że odchodzenie od wojującego ateizmu minionych lat zakłada większą obecność Kościołów w państwowych środkach przekazu. Nawiązując do dyskutowanego obecnie w Związku Radzieckim projektu nowej ustawy wyznaniowej Entin stwierdził, że uwzględnione w nim zostało prawo wspólnot religijnych do swobodnego głoszenia wiary i prezentowania się na forum publicznym. Zdaniem radzieckiego naukowca nowe prawo wyznaniowe będzie miało wielkie znaczenie dla rozwoju Kościoła w ZSRR. Dotychczasowe dyskusje wykazują jednak brak jedności w ocenie projektu nowej ustawy. Dogmatyczne siły partii — stwierdził Entin — interpretują zawarte w ustawie prawo do swobodnego przekazywania wiary jako bezpośred-

Czwarta Niedziela Wielkiego Postu. Jesteśmy coraz bliżej dni, w których będziemy rozważać bolesną mękę i śmierć Chrystusa. Dzisiejsze czytania liturgiczne, a szczególnie ewangelia pouczają nas, że musimy szeroko otworzyć oczy i uwrażliwić się na światło, którym jest Chrystus. Chrystus otwiera oczy niewidomemu od urodzenia po to, aby nas przekonać, że tylko ten zobaczy promienny poranek Wielkanocy, kto już teraz przejrzy na oczy. "Oto ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu i na znak, któremu sprzeciwiać się będą" (Łk. 2,34). To nie Jezus czyni ich ślepy, to w nich samych jest coś, co w kontakcie reaguje negatywnie i każe białe nazwać czarnym, zaś dobro złem.

Wielkim kalectwem jest dla człowieka ślepotą. A jeśli dotyka ona człowieka od urodzenia, tym większym jest dla niego nieszczęściem. Nie widzieć otaczającego nas świata, ludzi, kwiatów, przyrody, znaczy tyle, co być skazanym na wieczną noc. Z takim właśnie człowiekiem skazanym na samotność spotkał się Jezus i właściwym sobie zwyczajem ulitował się nad nim. Uczniowie Jezusa podeszli do tego faktu inaczej aniżeli ich Mistrz. Dla nich, jak pytają, było ważne to, czy ta ślepotą była konsekwencją grzechu, czy nie. Jezus patrzy na to kalectwo od innej strony. Dla Niego ważny był człowiek, który cierpi i któremu trzeba pomóc. W ten sposób nawiązała się dziwna, tajemnicza łączność między ślepy a Chrystu-

sem, która w konsekwencji zakończyła się wspólnym aktem wyznania wiary przez uzdrowionego człowieka. "Czy ty wierzysz w Syna Człowieczego"? On odpowiedział: "A któż to jest, Panie, abym w Niego uwierzył"? — Rzekł do niego Jezus: "Jest Nim Ten, którego widzisz i który mówi do ciebie". On zaś odpowiedział: "Wierzę, Panie" i oddał Mu pokłon.

Człowiek z dzisiejszej Ewangelii jest obrazem nas wszystkich. Ludzie ziemi, tego świata, widzimy tylko część prawdy o życiu, o człowieku, o sobie. Reszta zostaje poza czasem. Reszta przyjdzie w chwili, gdy Pan Bóg sam dotknie naszych oczu. Potrzebujemy Chrystusa, aby nam "otworzył oczy", jak otworzył ślepego od urodzenia, a później Szawłowi pod Damazkiem. Wiara, która jest poznaniem Jezusa i przyjęciem Jego światła — pozwala nam zdobyć Jego "sposób widzenia", Jego "punkt widzenia", czyli "inne spojrzenie", "widzieć jak Bóg widzi. Szczęśliwy, który przejrzał, gdyż dotknęła go ręka Pana. Uznać Chrystusa, to zrozumieć, że tylko Jego światło może nas zbawić. Światło Jego nauki, światło Jego Ewangelii i Jego miłości. Słowami świętego Pawła: "Postępować, jako synowie światłości" (Ef. 5,8). Dziś 25 marca święto Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny. Święto Wcielenia się Syna Bożego, ukazaniem się światu Maryi jako Matki Boga, Jezusa Chrystusa.

z J. S.

ni atak na zdobycze rewolucji październikowej. Z drugiej strony, z obecnego projektu ustawy niezadowolone są pewne kręgi kościelne. W rezultacie prace nad projektem ustawy przeciągają się. W związku z projektem nowej ustawy o wyznaniach Entin podkreślił ważność dwóch spraw: winna ona zagwarantować wszystkim obywateli, wierzących i ateistów oraz przyznać prawo odmówienia służby wojskowej z pobudek religijnych.

PROTEST KATOLIKÓW W POLSCE

Na ręce marszałka Senatu PRL wpłynął, podpisany przez 340 osób z Trójmiasta i okolic, protest przeciwko szerokiemu rozpowszechnianiu przez niektóre środki społecznego przekazu treści szkodliwych obyczajowo. "Za ciężko wypracowane przez Naród pieniądze — stwierdzają autorzy protestu — kupowane są i produkowane, a następnie rozpowszechniane wytwory subkultury własnej i zagranicznej. Propagowana jest rozwiązłość, hedonizm, cwaniactwo, uczy się traktowania płci odmiennej jako przedmiotu użycia, łamie się poczucie przyzwoitości, brutalizuje się ludzką płciowość i utrwała nienowoczesne wyobrażenia o życiu seksualnym, narusza się wrażliwość ludzi młodszych

i starszych. Jednocześnie wzory pozytywne propagowane są coraz rzadziej. Rodzina, rodzicielstwo, trwałe małżeństwo jakże często są ośmieszane i ukazywane przez pryzmat patologii. Erotyzacja kultury masowej sprzyja zachowaniom nieodpowiedzialnym, narastaniu zjawiska małego rodzicielstwa, rozwiązłości, której rezultatem są coraz liczniejsze rozwody i sztuczne poronienia poczętych dzieci, sieroctwo społeczne..."

UŚMIECH JANA PAWŁA II

O Siostrach Zakonnych

Do sióstr zakonnych zgromadzonych w kościele Mariackim w Krakowie, dnia 9 czerwca 1979 roku Jan Paweł II powiedział m. in. żartobliwie: "Staram się żyć dobrze z siostrami w Rzymie. Codziennie jakieś siostry z najróżniejszych zgromadzeń i narodowości przychodzą na Mszę św. W różnych językach śpiewają i modlą się. Myślę sobie tak: No, kto jak kto, ale papież mógłby postarać się wydrzeć tę tajemnicę Duchowi św., która dotyczy tego, ile jest zgromadzeń na świecie. Ale muszę się przyznać... że jestem jeszcze "na tym brzegu".

mierzone światowe obchody 500-lecia polskiego parlamentaryzmu, dwusetną rocznicę uchwalenia Konstytucji 3-go Maja, pomoc informacyjną polonijnym środkom masowego przekazu, pomoc szkolnictwu, młodzieży polonijnej i harcerstwu oraz wyrażono troskę o utrzymanie i rozwój polskich parafii i ośrodków religijnych działających dla Polaków w świecie.

Obrazy prowadzone były w prawdziwie szczerzej i serdecznej atmosferze, z troską o Polskę i dobro Polonii rozsianej w wielu krajach zamieszkania.

Stanisław Brodzki

POLONIA ZAGRANICZNA

ZEBRANIE PREZYDIUM RADY KOORDYNACYJNEJ PWS

W dniach 26 i 27 lutego br. odbyło się w Toronto, Kanada, spotkanie Prezydium Rady Koordynacyjnej PWS z panem ministrem Aleksandrem Hallem, odpowiedzialnym w rządzie p. T. Mazowieckiego za kontakty z Polonią świata.

W części wstępnej posiedzenia Prezydium, przewodniczący Rady nakreślił genezę powstania Rady, jej struktury i osiągnięcia jako organizacji uprawnionej do mówienia w imieniu całej zorganizowanej Polonii świata. Podkreślił także historyczne znaczenie obecnego spotkania, jako pierwszego porozumienia wspólnot polonijnych z Macierzą. Pan minister A. Hall określając cel swojej wizyty mówił o wypracowaniu nowych form współpracy Polonii z Krajem. Łączność ta, oparta będzie na poszanowaniu istniejących struktur organizacyjnych a współpraca odbywać się może na zasadzie współpartnerstwa Kraju i Emigracji.

W szczególnych i szczerych wypowiedziach omawiano i dyskutowano tematy w następującej kolejności:

Łączność i współpraca Polonii z Macierzą

a. Omówiono komunikowanie się i kanały porozumiewawcze, akcje zmierzające do zwoływania Zjazdów Polonii Świata i powoływania nowych or-

ganizacji łączności z Krajem, nowo powstałą Wspólnotę Polską działającą w Kraju, stosunek do przedstawicieli placówek dyplomatycznych RP, likwidację Towarzystwa Polonia itp. Osobne omówienie było poświęcone istnieniu Rządu Polskiego na Uchodźstwie. Ustalono również, że wszelkie oficjalne kontakty Emigracja - Kraj powinny być autoryzowane przez Krajowe Kongresy polonijne i koordynowane w Polsce przez resort ministra Aleksandra Halla.

Pomoc Polsce

Poruszono tutaj sprawy doraźnej pomocy dla Kraju, pomoc ekonomiczną, szkolenie przemysłowe i kierownicze, wymiana naukowców i specjalistów, delegacje krajowe i z krajów osiedlenia. Szczególnie ważnym punktem obrad była pomoc polityczna dla polskiej racji i stanu u rządów państw zamieszkania. Wyrażona jest ona w załączonych uchwałach.

Uchodźcy z Polski

Omówiono sytuację uchodźców z Polski na kontynencie europejskim oraz akcję światowej pomocy. Badano możliwości wspólnej akcji Kraju i Emigracji, ażeby zapobiec nieprzemyślanym wyjazdom z Polski.

Oblicze i działalność Polonii Świata w krajach zamieszkania

W tych obradach poruszono akcję obrony dobrego imienia Polaka, działalność na rzecz Polaków w ZSRR, 50-tą rocznicę mordu w Katyniu, za-

Joalheria a Pérola e Ótica Moderna

JÓIAS
RELÓGIOS
ÓTICA
CRISTAIS
PORCELANAS
ARTIGOS PARA PRESENTES
NACIONAIS E ESTRANGEIROS
A VISTA OU A CRÉDITO
DESCONTOS ESPECIAIS

Rua Presidente Faria, 282 —
R. M. Floriano Peixoto, 12 — Fone: (041)223-4975
CURITIBA — PARANÁ

Wiadomości o Polsce

CO SLYCHAĆ W POLSCE REFORMOWANEJ?

Gdańsk oszczędza na chlebie

Spożycie pieczywa w Trójmieście po ostatniej podwyżce cen spadło o 30 procent. O tyle samo zmniejszył się wypiek.

Chłopi niezadowoleni

W komentarzu po zjeździe "Solidarności Rolników Indywidualnych" Sławomir Siwek napisał w ich tygodniku: "Wieś jest niezadowolona. Program Balcerowicza nie zadowala rolników i nie zadowala ludzi kultury. Kultura najszybciej zapłaci za te metody urynkwienia. Wieś jest przeświadczona, że rząd to co robi — robi kosztem rolników. Wieś i miasto winę za stan gospodarki zrzucają na siebie. Czy można dopuścić, chociażby w myślach, ewentualność przeciwstawienia wsi miastu i odwrotnie?"

"Wspólnota Polaków"

"Jesteśmy w trakcie wypracowywania nowej polityki polonijnej" — powiedział minister Aleksander Hall przedstawicielom kilkudziesięciu organizacji społecznych z całego kraju zaproszonym na spotkanie w Urzędzie Rady Ministrów. "Wychoźdźmy z założenia, że gospodarzem państwa polskiego jest dziś cały naród, także ta jego kilkunastomilionowa część, która żyje w diasporze. Stosunki z Polonią nie mogą być więc specjalnością jednego tylko resortu czy organizacji, lecz muszą stać się własnością całego społeczeństwa. To sprawa narodowa".

Konsekwencją takiego podejścia są dwa etapy działań rządu Mazowieckiego. Pierwszym będzie powołanie nowej federacji, prawdopodobnie pod nazwą "Wspólnota Polaków", która skupiłaby na zasadach równości i partnerskiej współpracy organizacje, instytucje i stowarzyszenia utrzymujące łączność z Polakami za granicą.

Najważniejszym wydarzeniem drugiego etapu będzie spotkanie Polaków z Zachodu i Wschodu planowane na wrzesień tego roku w Rzymie pod życzliwym patronatem i z udziałem papieża-Polaka Jana Pawła II. Program tego spotkania, kwestie protokolarne, liczba uczestników etc. etc. etc. — to wszystko jest jeszcze do ustalenia. Zgłoszono mnóstwo wniosków i propozycji.

Lista katów Katynia

Coraz lepiej redagowany warszawski dziennik rządowy "Rzeczpospolita" ogłosił w połowie stycznia opartą na wydanej w roku 1962 książce Janusza K. Zawodnego *Death in the Forest. The Story of the Katyn Forest Massacre*, ale później rozszerzoną i uzupełnioną listę 53 funkcjonariuszy NKWD odpowiedzialnych za zbrodnię ludobójstwa dokonaną na 15 tysiącach jeńców polskich w Katyniu i innych miejscach zagłady. Przy większości nazwisk podano szczegóły karier i działalności poszczególnych osób, a w 42 odnośnikach źródła, z których czerpano informacje o danej osobie.

Milion dla Wałęsy

Warszawska "Rzeczpospolita" doniosła 11 stycznia br. że amerykańska wytwórnia filmowa Warner Brothers zapłaciła Lechowi Wałęsie milion dolarów za prawo do nakręcenia filmu opartego na jego życiorysie.

Dyplomaci poszukiwani

W odpowiedzi na dość liczne w sejmie i senacie krytyki, że w polskiej dyplomacji dominują wciąż członkowie nomenklatury, minister spraw zagranicznych prof. Krzysztof Skubiszewski nadał za pośrednictwem PAP oświadczenie, w którym m. in. czytamy:

Na mój wniosek premier powołał nowego podsekretarza stanu w MSZ. Jest to — od niepamiętnych czasów — pierwszy bezpartyjny wiceminister spraw zagranicznych, znawca zagadnień międzynarodowych i doświadczony organizator mający szerokie znajomości w świecie.

Ambasadorzy mianowani są przez prezydenta RF za zgodą premiera i na mój wniosek. Podobnie wygląda odwoływanie ambasadorów.

W chwili obecnej w toku jest powołanie sześciu nowych ambasadorów. Mówiąc nowych — mam na myśli osoby nie należące do systemu władzy przed ustanowieniem rządu premiera Mazowieckiego.

Zatwierdziłem nową obsadę w 7 ośrodkach lub instytucjach kultury przy ambasadach. W tej dziedzinie działałem w porozumieniu z ministrem kultury.

Mam nowych kandydatów na niektóre konsulaty w ZSRR (wszystkie one mają kluczowe znaczenie), mianowicie na ziemiach zamieszkałych przez Polaków.

W każdym kolorze politycznym jestem przeciwnikiem zasady "nie matura lecz chęć szczerą". Wolę szukać długo, lecz znaleźć dobrze.

Pewna ilość osób napisała do mnie zgłaszając gotowość pracy w służbie zagranicznej. Cenię ich dobrą wolę i gotowość pracy. Jednak istnieją wyinogi obiektywne i sprawdzalne. Ani "Solidarność" ani nikt inny nie ma alternatywnego korpusu urzędniczego służby zagranicznej. W tej sytuacji, chcąc mieć ludzi nowych postawić trzeba na ludzi młodych. Opracowujemy system ich kształcenia do służby zagranicznej. Z konieczności jest to proces długi.

Łatwiej więc jest zwalniać niż mianować. Niemniej pewne osoby muszą odejść, odchodzą lub odejść.

Wystąpiłem o odwołanie 19 ambasadorów w stolicach obsadzonych przez ludzi tzw. nomenklatury spoza resortu spraw zagranicznych (sekretarze KC lub KW PZPR, ministrowie lub wice-ministrowie innych resortów — znalazł się tam nawet wiceprezes Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich). Niebawem nastąpią dalsze zwolnienia w tej kategorii.

Zlikwidowałem etaty PZPR powiązane ze stanowiskami dyplomatycznymi na placówkach.

Jest w toku angażowanie nowych osób na stanowisko poniżej rangi ambasadora lub konsula generalnego, lecz są tu przeszkody wynikające z braku etatów, a starzy pracownicy chronieni są przez kodeks pracy i reguły odnoszące się do urzędników państwowych.

Zresztą centrala (tj. MSZ) ma wiele fachowców i bez nich resort by nie funkcjonował. A funkcjonować musi, ma bowiem w rządzie T. Mazowieckiego zadania wielokrotnie większe niż poprzedni.

Złoto w katafalku?

W drugiej połowie stycznia odbyła się w warszawskiej Prokuraturze Wojewódzkiej konferencja prasowa na temat śledztwa w sprawie losów złotej części przedwojennego Funduszu Obrony Narodowej. Prowadzący ją prokuratorzy przypomnieli historię sprawy oraz poinformowali o obecnych swoich czynnościach. Przesłuchano już niektóre osoby mogące mieć związek ze sprawą i zapowiedziano, że NIK przeprowadzi kontrolę instytucji, w których może się znajdować dokumentacja FON.

W chwili obecnej zarysowały się dwie wersje co do losu złota. Według pierwszej do Polski przewieziono za pośrednictwem kurierów dyplomatycznych 208 kg złota, a według drugiej, 350 kg złota przybyło do kraju przy okazji sprowadzenia zwłok gen. Lucjana Żeligowskiego. Złoto miało być w katafalku. Wersja pierwsza pochodzi od komisji "rządu emigracyjnego", druga zaś od Władysława Jachnika i opiera się na relacji ustnej gen. Tatara. Istotne znaczenie dla śledztwa może mieć taśma magnetofonowa przekazana prokuraturze przez zięcia gen. Tatara, na której generał wypowiedział się na temat FON. "Rzeczpospolita" zapowiedziała na koniec lutego możliwość uzyskania przez prokuraturę ciekawszych informacji.

Nowa encyklopedia

Pierwszy z czterech tomów nowej Encyklopedii PWN przy sprzyjającej sytuacji na rynku pierniczym będzie można kupić w r. 1991. Nowo opracowane wydanie zawierać będzie liczne zmia-

ny i uzupełnienia dotyczące przede wszystkim wydarzeń i ocen Polski z okresu ostatniej wojny i lat po 1945 r.

Pomoc z Francji

W drugiej połowie stycznia dotarł do Warszawy specjalny pociąg wiozący cenny dar rządu francuskiego dla polskiej służby zdrowia. 29 wagonów lekarstw i drobnego sprzętu medycznego dla 12 szpitali dziecięcych, m. in. stołecznego przy ul. Marszałkowskiej, wrocławskiego i łódzkiego. Wśród przywiezionych specyfików jest m. in. Claforam, antybiotyk wysokiej generacji, w Polsce w praktyce niedostępny, są też inne antybiotyki i leki krążeniowe. Trzy wagony w tym pociągu to głównie żywność dla domów dziecka.

("Dziennik Polski")

FORUM POLSKO-NIEMIECKIE KAŻDY POZOSTAŁ PRZY SWOIM ZDANIU

Z końcem lutego obradowało w Poznaniu VI Forum "Rzeczpospolita Polska — Republika Federalna Niemiec". Nie doszło do uzgodnienia sprawy uczestnictwa Polski w konferencji aliantów, która ma rozstrzygnąć przyszłość Niemiec.

Większość niemieckich uczestników Forum broniła poglądu, że udział Polski w obradach jest niepotrzebny, bo nikt nie kwestionuje polskiej granicy, a konferencja ma rozstrzygnąć jedynie sprawę dalszych uprawnień aliantów na terenie Niemiec.

Nie pomogły argumenty — że jeśli "szóstka" podejmie decyzje dla sąsiadów Niemiec niekorzystne, to będzie je trudno potem zmienić.

Polacy podkreślali również, że pozostawienie wojsk sowieckich na terenie obecnego NRD oznacza konieczność ich pozostania także na terenie Polski.

Zdaniem ministra spraw zagranicznych Krzysztofa Skubiszewskiego na konferencji "szóstki" z udziałem Polaków powinna zostać opracowana dwustronna umowa o granicy na Odrze i Nysie, której podpisanie miałyby nastąpić po zjednoczeniu Niemiec.

Wszystkie te argumenty nie przekonały strony niemieckiej. A w obradach brali udział przecież wybitni politycy, dziennikarze, historycy i politolodzy.

Rząd polski wzmógł w ostatnich dniach wysiłki dyplomatyczne na rzecz uwzględnienia obecności Polaków w konferencji. Jak podała "Rzeczpospolita" premier Tadeusz Mazowiecki rozmawiał telefonicznie z kanclerzem Helmutem Kohlem.

"Premier przedstawił stanowisko Polski w kwestii zjednoczenia Niemiec i bezpieczeństwa ich sąsiadów" — stwierdza "Rzeczpospolita", bez podania bliższych szczegółów.

Ambasador w Moskwie Stanisław Ciosek wręczył ministrowi Szewardnadze memorandum w tej sprawie. Podobnej treści dokumenty zostały wysłane do rządów Stanów Zjednoczonych, Francji i Wielkiej Brytanii. Jak podała "Gazeta Wyborcza", Szewardnadze powiedział Cioskowi:

"Polska ma moralne i prawne podstawy, aby wziąć udział w części negocjacji na temat zjednoczenia Niemiec".

SZTANDAR POMORSKICH AKOWCÓW

Z końcem ub. roku toruński kościółek p. w. Matki Boskiej Zwycięskiej zgromadził b. żołnierzy i oficerów AK z b. okręgów: Pomorskiego, Wileńskiego i innych. W ich obecności ordynariusz diecezji chełmińskiej, ks. bp Marian Przykucki, poświęcił sztandar Okręgu Pomorskiego Armii Krajowej z wyhaftowanym gryfem na srebrnym polu i napisem: Bóg, Honor i Ojczyzna. Niewielu już zostało akowców z tego obszaru Rzeczypospolitej. Zagarnięci wiosną 1945 roku przez Armię Czerwoną, więzieni byli w obozach dla jeńców niemieckich, a dowódcy mordowani.

Życzeniem b. żołnierzy i oficerów Okręgu Pomorskiego AK jest, by po ich śmierci sztandar znalazł się na Jasnej Górze w otoczeniu podobnych symboli Walczącej Polski.

JAN KRAWCZYK

Za Żelazną Kurtyną

63)

Widzę jak starannie wyciera głowę i ogląda chusteczkę. Potem uzupełnia:

— Nie można przejść spokojnie pod żadnym drzewem, żeby człowieka nie opaskudziły. Ze też rada miejska nie może zdobyć się na wydanie polecenia, aby wytępić całe to świństwo.

— A co na to Towarzystwo Ochrony Zwierząt?

— Otóż to! Otóż to! Towarzystwo ubolewa nad każdym psem, nad każdym kotem, a w parku czy na skwerach nie można przejść spokojnie, żeby nie nadebrać na kupkę świństwa. Czemu tu nie interweniuje zarząd od spraw higieny?

— No właśnie, czemu?

Pytanie pozostało bez odpowiedzi, bo człowiek zaczął zaraz z innej beczki: dlaczego asfalt na ulicach taki miękki? W dni upalne tak się lepi, że można buty zgubić. Widzę, że to jakiś zrzęda — nic mu się nie podoba. Ptactwo przeskadza zapaskudzając parapety okien, dachy, larwki w parkach, poczekalnie na Dworcu Centralnym, psy zaś roznoszą zarazę, koty w nocy spać przeskadzają. A do tego spaliny samochodów zanieczyszczają powietrze, pijący się awanturują, w przejściach podziemnych z Jerolimskich na Marszałkowską rozpanoszył się wolny handel, człowiek nigdzie nie zazna spokoju... Świat się przewraca do góry nogami!

— Gdzie pan idzie? Na Marszałkowską?... Zobacz pan tam kolejkę za wódką. Jest dopiero dziesiąta za trzydzieści, sklepy z wódką otwierają dopiero o trzynastej, a tam ludzie już się ustawiają po alkohol. Co za naród!...

Przypomniałem sobie, że muszę już iść, bo czas uchodzi. Pożegnałem zrzęda, który spojrzął na mnie jakbym go obraził. Z Dworca Centralnego na Smolną jest jakieś dwadzieścia minut spacerkiem. O jedenastej jestem tam i jadę windą na trzecie piętro. Sekretarka — znam ją już z poprzednich wizyt — wie o co chodzi.

— Już melduję naczelnemu gościu z Brazylii!...

Znika za drzwiami i zaraz jest z powrotem.

— Gość w dom, Bóg w dom! — powiada wyłaniający się z za jej pleców redaktor Włodzimierz Chećko.

Chłop na schwał, zwichrzona siwa czupryna na głowie, szeroki uśmiech na twarzy i otwarte ramiona.

— Niech pan gada, co u was w Brazylii. Zdusiliście inflację? Jakim sposobem?... Podobno wasz Sarney to poeta, może by pan przetłumaczył coś z jego wierszy dla naszych czytelników?...

(c. d. n.)

SKARBY

(dokończenie ze str. 3)

co właśnie w rybach, dochodzi jeszcze potas i sód, dochodzą sole mineralne, których tyle samo co w warzywach i czego nie dostarczy żadne inne mięso. Konkurują też ryby z mlekiem i produktami mlecznymi jeśli idzie o zawartość wapnia i to znakomicie przyswajalnego. Występuje on też w rybnym mięsie w najbardziej prawidłowym stosunku do fosforu (w 100 g ryby 200 mg wapnia i do 400 mg fosforu).

Mięso ryb chudych — jak wykazały badania — powoduje większe i szybsze wydzielanie się soku żołądkowego niż drób czy wołowina. Szybkie trawienie — mówią niektórzy — daje tylko na krótko uczucie sytości i człowiek jest głodny. Prawda. Ale i na to jest rada: po daniu rybnym należy podać w miarę tłusty i słodki deser, aby coś długo "leżało" na żołądku lub z rybą podawać jarzyny strączkowe, jak fasola lub groszek.

Dla zachowania wszystkich skarbów należy rybę odpowiednio przyrządzać: nie moczyć godzinami w wodzie, nie rozmrażać zbyt długo, nie przesalać. Ryby morskie solimy przed smażeniem czy duszeniem, a żadny rybek nie obtaczamy obficie w mące, ponieważ przypalająca się, w procesie smażenia mąka niszczy aminokwasy. Najlepiej jednak piec w folii czy na ruszcie — szybko, z minimalną ilością tłuszczu, tylko tak, aby pozbyć się surowizny. Wówczas mamy pewność, że z odżywczego skarbu niczego nie ubyło.

Musimy też pamiętać, że ryba nie wół — co to jak poleży, skruszeje — ryba musi być świeża, a nawet po upieczeniu nie powinno jej się przetrzymywać w lodówce. Nie kruszeje bowiem, a psuje się bardzo szybko, często szybciej niż da znać o sobie zapach.

("Gwiazda Polarna")

LEWORECZNI

Zdecydowana większość ludzi posługuje się przy wykonywaniu różnych czynności przede wszystkim prawą ręką, lewa jest pomocnicza. Człowiek jest pod tym względem wyjątkiem z wielu istot żywych, manipulujących jednakowo sprawe swoimi kończynami.

Nawyk posługiwania się głównie prawą ręką zaczyna się kształtować pod koniec pierwszego roku życia. Przedtem niemowlę chwyciło zabawki, butelkę itp. jak popadło, prawą rączką, lewą, a najczęściej — obiema równocześnie. To był jakby okres treningu, próbowania — którą rączką łatwiej się posługiwać, która jest sprawniejsza. Na ogół okazuje się, że prawa. Pomiary anatomiczne kończyn górnych niemowlęcia nie wykazują żadnej różnicy między nimi: dłonie, stawy, przedramiona ma identyczne — a jednak dochodzi do wniosku, że wygodniej manipulować prawą ręką. Tak je bowiem instruuje rozwijający się mózgi.

Badania wykazały, że ruchami prawej części ciała ludzkiego "rządzi" lewa część mózgu, a ruchami lewej części ciała — prawa część mózgu. Stwierdzono ponadto, że nasza lewa półkula mózgowa jest na ogół bardziej aktywna od prawej. Zwiększona aktywność lewej półkuli mózgu powoduje, że to właśnie ona "steruje" kończyną umieszczoną po naszej prawej stronie i "każe" nam posługiwać się głównie nią. W ogóle prawą część ciała mamy mocniejszą, zdolniejszą do większych wysiłków fizycznych. Łatwiej nieść ciężar w prawej ręce, łatwiej kopać piłkę prawą nogą, a nawet przy czytaniu prawe oko jest bardziej "obciążone".

Czyżby więc z leworęcznymi było odwrotnie? Wiele wskazuje, że tak. Z badań prowadzonych przez psychologów i neurofizjologów wynika, że ruchami leworęcznymi sterują obie półkule mózgowe, ale w większym stopniu — półkula prawa. I dlatego niektórzy specjaliści uważają, że bywają dzieci, których wręcz nie należy odzwyczajać od leworęczności, bo byłoby to działanie na przekór naturze i mogłoby spowodować złe skutki charakterologiczne i psychologiczne. Skoro bowiem natura zdecydowała, że ktoś ma posługiwać się lewą ręką, zmuszanie go do używania prawej będzie mało skuteczne, może natomiast zaszkodzić zdrowiu psychicznemu. Dodają jednak, że dużo zależy od stopnia leworęczności.

Ta wada — a właściwie raczej osobliwość natury — ma bowiem aż pięć stopni. Bardzo słaba leworęczność — dziecko stosunkowo łatwo "przestawia się", ale tym łatwiej, w im młodszy wiek rozpocznie się reedukację. Przy słabej leworęczności też jeszcze można je przyuczyć do używania ręki prawej, ale wymaga to cierpliwości i zaangażowania ze strony dorosłych, nie wolno bowiem zmuszać, trzeba natomiast stosować odpowiednie ćwiczenia reedukacyjne. Jeżeli leworęczność jest średniego stopnia — można próbować reedukacji, nie wiadomo jednak czy się powiedzie. Gdy dziecko broni się przed takimi próbami, jest napięte, rozdrażnione, — to znak, że zadanie przerasta jego możliwości psychofizjologiczne. Centralny układ nerwowy "przestawia się" niechętnie lub w ogóle nie może się przestawić. Przy leworęczności poważnej — prócz ręki bardziej eksploatowane jest także lewe oko i lewa noga. Nie należy wtedy podejmować prób reedukacji w okresie intensywnego rozwoju. Dopiero nastolatkom, jeżeli same zechcą, można pomóc w zdobyciu umiejętności posługiwania się prawą kończyną. Przy ostatnim stopniu leworęczności specjalista łatwo zauważy, że dziecko ma wyraźnie "silniejszą" lewą część ciała i wtedy żadne postępowanie odwykowe nie da rezultatu, przeciwnie — może wywołać ciężką nerwicę lub zaburzenia w rozwoju.

Z tego wynika, że żadnego dziecka leworęcznego nie wolno zmuszać do używania ręki prawej.

Facas e facões inoxidáveis — Lúpulo americano e ale-mão — Painéis de pressão — Peças para máquinas de cortar grama — Linha completa em cutelaria para barbeiros — Bengalas — Afiadores em geral — Consertos de aparelhos elétricos — Ferros elétricos automáticos — Colher para sorvete — Charutos de diversos preços — Bolas para futebol e ping-pong — Churrasqueiras em ferro — Espetos — Foles e grelhas para churrasqueiras — Torreadores de café e moedor — Tamancos em couro — Cuias e bombas para chimarrão.

A LIBERTY

Rua Trajano Reis, 78

Fones: 234-3741 e 252-1735

CURITIBA

PARANA

ONE SIĘ NIE LUBIĄ

Od dziesięciu lat w każdy wtorek po południu premier Margaret Thatcher odwiedza królową Elżbietę II w apartamentach i pije z nią herbatę, składając jej równocześnie sprawozdanie z prac w minionym tygodniu. Podobno obie damy — monarchini i pani premier bardzo nie lubią tych tradycyjnych wtorkowych spotkań. Jest bowiem publiczną tajemnicą, że nie darzą się wzajemną sympatią. I że była to antypatia od pierwszego niemal wejrzenia!

A spotkały się obie dostojne panie tuż przed objęciem przez Maggie Thatcher urzędu premiera. Przyszła "żelazna lady" została przyjęta przez królową, lecz wbrew obyczajom nie wykonała przed nią przepisowego dworskiego ukłonu, a tylko podała królowej rękę, jak równa równej. A po chwili rzekła: "Sądzę, że mogę już usiąść?" "Nie" — odrzekła lodowatym głosem Elżbieta II. I ta lodowata atmosfera panuje przy każdym spotkaniu obu dam. Nawet ukochane pieski królowej, sławne corgi, witają panią premier nieprzychylnym warczeniem. Królowa ma wciąż żal do pani Thatcher o chwilę, kiedy to w czasie tzw. wojny falklandzkiej książę Andrzej, syn monarchini znajdował się na statku na pierwszej linii frontu. Wielu jego kolegów poległo lub odniosło rany. Gdy zaniepokojona o syna królowa pytała, jak wygląda sytuacja, pani premier powiedziała spokojnie acz niezgodnie z prawdą: "Nie ponieśliśmy żadnych strat". Co gorzej, Andrzej nie otrzymał, mimo że groziło mu niebezpieczeństwo, ani dnia urlopu. Elżbieta uznała podobno, że "żelazna lady" chciała wysłać jej syna na pewną śmierć.

No i pewne, prawdziwie kobiece drobiazgi: pani Thatcher jest o centymetr wyższa od królowej, ale gdy się z nią spotyka, nosi zawsze bardzo wysokie obcasy, aby bardziej górować nad nią wzrostem. I zamawia sobie kapełuszki niemal identyczne jak te, które nosi monarchini, co podobno Elżbietę bardzo denerwuje.

Jest też zapewne wiele innych, mniej lub bardziej ważnych powodów, dla których obie damy nie lubią się. W każdym razie Margaret Thatcher mimo swych niewątpliwych zasług i wbrew swym oczekiwaniom nie została odznaczona przez monarchinię najwyższym brytyjskim odznaczeniem, "Orderem Podwiązki", a gdy obchodziła 10 rocznicę piastowania teki premiera — dwór milczał wymownie.

Uśmiechnij się...

Przebywający na wczasach Kowalscy wybrali się na wędrowną wycieczkę po górach. Na jednym ze szczytów, z zachwytem rozglądając się dookoła, Kowalski mówi:

— Jestem oszołomiony!

— Jak widzisz, do takiego stanu można także dojść bez alkoholu — zauważyła jego małżonka.

Associação "Fryderyk Chopin" anuncia suas realizações para 1990

Iniciar a itinerância de sua exposição fotográfica a partir de Brusque, dar continuidade à difusão do folclore polonês e brasileiro a níveis nacional e internacional, editar "Os Anais do 1.º Simpósio Cultural Brasil-Polônia", estender um marco histórico comemorativo aos 120 anos da imigração polonesa no Brasil nas cidades originárias da colonização e esboçar/implantar o "Curso de Língua Polonesa à Distância", foram as atividades anunciadas e aprovadas para o corrente ano pelos dirigentes e associados da Associação Cultural Fryderyk Chopin, com sede em Curitiba, em reunião de Conselho Deliberativo e em assembléia geral ordinária registradas na noite do último dia 15 de março.

Tanto a reunião do Conselho Deliberativo quanto a assembléia geral foram presididas pelo professor Edward Henryk Szewczak, presidente do Conselho, prestigiadas por membros da Diretoria da entidade, do Conselho de Cultura, conselheiros e associados.

PRESTAÇÃO DE CONTAS E AÇÕES

Após um relato da situação financeira feito pelo tesoureiro André Barbalho, o presidente da Associação Cultural, administrador Anisio Oleksy, pediu que o diretor geral da entidade, jornalista Miecislau Surek, apresentasse o relatório das atividades referentes ao ano passado, o que foi provado pelos presentes, mostrando-se a seguir a proposta de ações para o corrente ano.

Ficou acordado que a Exposição Fotográfica Itinerante poderá ter início na cidade catarinense de Brusque, SC, percorrendo outras importantes cidades que tiveram origens polonesas no País, terminando na Capital do Paraná, Curitiba, considerando-se que ali se concentra a maior parte de descendentes poloneses.

Os membros do Conselho de Cultura da Associação, Jan Krawczyk, Aloisio Surgik, Mariano Kawka, juntamente com o Diretor Cultural Bonifácio Solak e o Diretor de Patrimônio Mário Vinício Boszczowski, manterão reuniões nas próximas duas semanas para dar a revisão final nos textos retirados de gravações e entregar à gráfica os originais do livro "Anais do 1.º Simpósio Cultural Brasil-Polônia", que foi realizado com sucesso há alguns meses em Curitiba.

O projeto de difusão do folclore polonês, em desenvolvimento desde maio do ano passado por proposição da Sociedade União Juventus, tendo destaque a viagem que seu grupo folclórico, o Junak, realizou pela Polônia em julho, tem prosseguimento, com outra grande excursão agora em março, para Goiás, visando à Primeira Semana Polonesa em Pousada do Rio Quente, sob os auspícios da Fryderyk Chopin e com apoio da Federação das Associações Étnico-Polonesas do Brasil (Polbrás).

MAIS NOVIDADES

— A Associação Cultural Fryderyk Chopin e a Sociedade União Juventus estão com duas turmas

de alunos em seu Curso de Polonês, com aulas às terças e quintas, à Alameda Carlos de Carvalho, 575, das 19 horas em diante. Há vagas para interessados, bastando comparecerem e procurarem os professores.

— A Direção Geral da Fryderyk Chopin está selecionando candidatas para as funções executivas da entidade, para expediente integral. Necessário que tenha noções da língua polonesa (fale e escreva) e conheça trabalhos de assessoramento administrativo. Interessados podem se inscrever na Alameda Carlos de Carvalho, 2073, com sr. Lauremir.

— Quem tiver fotos antigas, que digam respeito aos primeiros imigrantes poloneses que chegaram no Paraná, Santa Catarina, Rio Grande do Sul, São Paulo e Rio, nestes últimos 120 anos, procure a direção geral da Associação Cultural Fryderyk Chopin, pelo telefone 223-5103. Para empréstimos, pois o setor de memória está sendo montado.

ASSEMBLÉIA GERAL ORDINÁRIA

O presidente da Soc. Brasileira de Cultura Polonesa "Józef Pilsudski", de São Paulo, cumprindo com o que determina a Letra G do Art. 28.º dos Estatutos, convoca seus associados para a Assembléia Geral Ordinária, que será realizada em sua sede à Av. do Estado, 1855, no dia 1.º de abril de 1990, às 16 horas em primeira convocação e às 16h30m com qualquer número de sócios, de acordo com o disposto no item 1.º da Letra A do Art. 18.º dos Estatutos, que determina a realização do evento de 12 em 12 meses, no primeiro domingo de abril, para examinar e aprovar relatórios, programas, balanços e demonstrações de contas da Diretoria, bem como para tomar conhecimento e sancionar deliberações do Conselho Deliberativo.

Danuta Jezierski — Secretária

BENFEITORES DO JORNAL "LUD"

Edward Lakomy — Curitiba	600,00
Alexandre Czartoryski — São Paulo	150,00
Estanislau Skronski — Curitiba	50,00
M. José Wielcizka — São Paulo	50,00
Iadislao Dzieciolowski — Petrópolis	30,00
Pe. Ignacy Stachura — Guarulhos	50,00
Stanislaw Duda — São Paulo	60,00
Zofia Kalisz — Porto Alegre	100,00
Irena Mikoszevska — Curitiba	100,00

CONVITE

A BRASPOL convida todas as Sociedades e a comunidade Polono-Brasileira para a Santa Missa que será celebrada na Igreja Santo Estanislau no dia 29 de abril, às 9,00 horas, pelos mártires do massacre de Katyn.

NOTA DE FALECIMENTO



Faleceu no dia 16 de dezembro de 1989, com 95 anos de idade, confortada com os Santos Sacramentos, a Senhora Bronislava Klemba, da família Budziak. Há 15 anos era viúva do Sr. José Klemba. Nascida em Tomás Coelho e residente em Boa Vista, município de Contenda. Seus últimos 15 dias passou de cama, sofrendo fortes dores.

Era mãe de 13 filhos, 2 já falecidos. Vivos: Catarina, João, Pedro, Sofia, Antonio, Maria, Ana, Rosa, Verônica, André e Félix. Avó de 62 netos, 112 bisnetos e 8 tataranetos.

Dia 17-12-1989 — domingo — foi celebrada Santa Missa de corpo presente na Igreja Matriz de Araucária, pelo seu neto, Pe. Miguel Staron, CM. Logo após o seu corpo foi sepultado no cemitério de Araucária.

Que Deus lhe dê o descanso eterno!

A Família.

Um Caminho de Esperança Lech Walesa (67)

— Muito bem, camaradas, vocês pedem nossa ajuda mas, digam-nos, a quem deveremos ajudar?

A pergunta não foi feita, porque todos começamos a cantar o hino nacional: "A Polônia não está morta, tanto que nós viveremos..." Era impossível não acreditar que haveria entendimento entre nós. Estávamos cheios de alento. Daquela época, restou em meu álbum uma fotografia com Gierek no estaleiro: na foto, nós formamos um grupo ao redor dele. Eu ainda não usava bigode naquele tempo. Estávamos em pleno combate, os jornalistas nos procuravam para nos entrevistar, queriam apresentar os novos líderes operários. Constatou-se, muito rapidamente, que o poder não desejava que a imprensa tomasse conhecimento daqueles líderes surgidos durante os acontecimentos de dezembro de 1970. Para eles, não deveria estar reservada a celebridade.

No dia 22, às 10 horas da manhã, a greve no Estaleiro Warsú teve que ser interrompida por causa do esgotamento dos grevistas e da aproximação do Natal. Na ausência de qualquer resposta às reivindicações, a efervescência voltou, após as festas. Duas tentativas de greve malograram (nos dias 11 e 18 de janeiro). No dia 20, uma delegação foi até Três Cidades, na tentativa de entrar em contato com os grevistas de lá, mas foram impedidos pelas autoridades de Gdansk. (continua)

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS

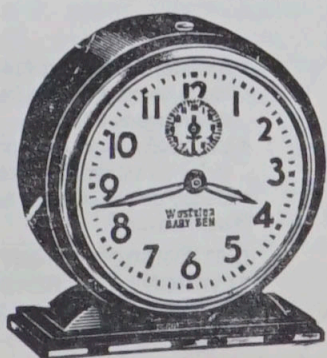


TEM DE TUDO PARA O SEU CARRO

VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52 - Fone: 222-6565 (PBX)
FILIAL 1: R. Cons. Laurindo, 961 - Fone: 224-5374
FILIAL 3: BR 116 Km 105 - Fone: 246-2462

OKULARY
BIŻUTERIE
ZEGARKI



CARL R. RAEDER
Rua Riachuelo, 147
CURITIBA



- ADUBOS LÍQUIDOS ENVY
- ADUBOS COMPOSTOS
- ADUBOS SIMPLES
- PULVERIZADORES
- FUNGICIDAS
- INSETICIDAS
- HERBICIDAS

MAIOR ESTOQUE E MELHOR PREÇO DA PRAÇA ATACADO E VAREJO

ADUBOS BOUTIN LTDA.

Avenida 7 de Setembro, 2.064 — Fone: 248-1833
Caixa Postal, 1.130 — Telegr.: "PROAGRO"
80.000 — CURITIBA — PARANA

De cabeça erguida

Lauro Grein Filho

No dia 15 de março encerrou-se o período Sarney, cinco anos de um governo a levar para a história, uma série de feitos, através dos quais será devidamente lembrado, julgado e avaliado.

O presidente esteve no Congresso, onde não perdeu o ensejo de se absolver, procurando no aconchego das palavras todas as excusas para um legado marcado pela desordem e pelo caos.

Lamentando "não poder ter feito melhor", escolheu J.S. a porta da humildade para bater no coração dos parlamentares, dos quais soube arranjar ternos e comovidos aplausos.

E a prosseguir nessa rota de reabilitações e envolvimento, perambulou Brasil afora, estimulando recepções, provocando honrarias, promovendo encontros, tudo adrede preparado para crescer e aparecer perante a opinião pública.

Eternamente preocupado com os números de seu Ibope, há muito caído a níveis desoladores, insistiu José Sarney, em reverter um quadro que estrelou e dominou como principal figura.

Bem por isso, brasileiros e brasileiras, lhe debitam alguns pecados capitais:

1) — Planos Cruzado, Bresser e Verão: três criações inovadas na área econômica de maus e desastrosos resultados. Em qualquer das ocasiões o povo foi iludido, ludibriado e enganado em favor dos interesses políticos de S. Ex.^a.

2) — Conversas ao pé do rádio: desagradáveis arengas a se repetirem monótona e invariavelmente todas as semanas. Nessas perorações S. Ex.^a desculpava-se dos insucessos acumulados, atribuindo-os a ministros, governadores, membros do Legislativo ou ao próprio povo. Em outras ocasiões apresentava uma visão distorcida do panorama vigente, a ponto de não se saber a qual nação se referia. O acúmulo de inverdades, as desculpas e as acusações acabaram por vulgarizá-lo e minimizá-lo, tirando-lhe o respeito e a consideração devidas.

3) — Hiperinflação: durante o seu quinquênio o Brasil bateu recordes impressionantes de inflação chegando ao estado de hiper.

4) — Viagens ao exterior: insensível à situação econômica nacional, J.S. investiu generosamente em viagens ao exterior "homenageando" com sua presença vários países do mundo. Nessas ocasiões fazia-se acompanhar de luzidas comitivas a traduzirem uma nação rica, próspera e promissora.

5) — Período de governo: afim de conquistar cinco anos de mandato, implantou a filosofia do "é dando que se recebe" graças a qual logrou beneficiar deputados, senadores, correligionários, etc, em troca de mais um ano de poder.

6) — Ferrovia Norte-Sul: uma estrada geopoliticamente condenada, obra destituída de inte-

resse e oportunidade, destinada tão somente a atender seu vezo nordestino. Precedida de um escândalo quanto à partilha dos vários trechos, mesmo assim prosseguiu, em prejuízo de outras solicitações mais urgentes e necessárias.

7) — Mordomias: um dos fatos que muito inconforma e revolta a população é a proliferação de regalias, usos e abusos de alguns em detrimento dos demais. E isso medrou no governo Sarney ampla e acintosamente.

8) — Estradas: as estradas brasileiras de Norte a Sul do país chegaram a um lastimável estado de calamidade pública, aumentando os acidentes e ceifando vidas. De nada adiantou o selo-pedágio, uma entre tantas arrecadações instituídas e perdidas no torvelinho dos descabros e das irresponsabilidades.

9) — Compulsório sobre automóveis e combustíveis: estranho empréstimo realizado com infalíveis promessas de pagamento, transformado num deslavado calote de onze bilhões, diluídos e desaparecidos como por encanto.

10) — Saúde: a assistência médica atingiu os seus mais baixos padrões e a crise instalada na área não encontra definição nos piores adjetivos do vernáculo.

11) — Educação: a educação foi totalmente descurada, estagnando o país no analfabetismo e na ignorância.

12) — Impunidade: uma das mais acentuadas marcas do atual governo, onde tudo aconteceu e se permitiu à sombra da mais franca e absoluta impunidade.

13) — Violência: seqüestros, assaltos, estupro, greves, motins, depredações, etc, ocuparam rotineiramente as páginas dos jornais com assiduidades nunca vistas. O turismo sentiu o problema registrando o decréscimo de visitantes, amedrontados, ante o império da violência.

14) — Governo democrático: cansa ouvir S. Ex.^a proclamar-se o obreiro da democracia no Brasil, paladino da liberdade e restaurador de eleições dignas e honestas. Acontece todavia, que em decorrência da instabilidade econômica, do desgoverno e da desordem, criou J.S. um clima propício a medidas radicais, à sublevação e ao golpe.

Esse o monumental acervo que S. Sx.^a construiu e ora pretende desmoronar a toque de discursos, autobiografia e frases de efeito. Ademais, persiste J.S. na afirmação "de que sairá do governo de cabeça erguida". Uma opção que lhe cabe e contra a qual ninguém tem o direito de se manifestar.

Final, depois de tudo o que fez e aprontou, a posição da cabeça é irrelevante.

(Gazeta do Povo)

Novos vitrais da catedral não agradam pároco

A Catedral Metropolitana de Brasília, um dos ícones da cidade, foi reinaugurada sob suspiros desconfortados do pároco monsenhor Czeslaw Rostkowski, 55.

Embora contente com o término dos trabalhos de reforma que duraram quase três anos, monsenhor Rostkowski não se conforma com o fato de a artista plástica Mariane Peretti, responsável pelos vitrais que agora ornamentam a cúpula de vidro da catedral, não ter incluído motivos religiosos nos desenhos. "Eu queria que ela colocasse alguma coisa de Nossa Senhora", diz o pároco. A santa é a padroeira da igreja.

Pintados nas cores branco, azul e verde, os vitrais exibem motivos abstratos e recobrem a cúpula da catedral, antes transparente. A igreja, com 40 metros de altura, também foi toda repintada, por dentro e por fora; o estacionamento foi ampliado e a área externa gramada.

Os vidros externos foram trocados por novos, que tornaram mais claro o interior da igreja. As 432 cadeiras de plástico bege destinadas ao público foram substituídas por bancos inteiriços de fibra de vidro cor de gelo. Monsenhor Rostkowski gostou; achava "muito feias" as cadeiras antigas.

(Folha de S. Paulo)

Polônia x Brasil

Clóvis Rossi

O Clube de Paris, a informal organização financeira dos 17 países desenvolvidos, aceitou reescalonar uma substancial fatia da dívida que a Polônia mantém com as instituições ocidentais. Dos US\$ 27 bilhões que a Polônia deve ao Clube de Paris, US\$ 9,4 bilhões foram jogados para a frente, uma soma recorde.

Mais ainda: Jean-Claude Trichet, presidente do Clube de Paris, anunciou que os 17 países esperam que os bancos privados façam com a Polónia um acordo semelhante em relação aos US\$ 13 bilhões devidos pelo governo polonês ao setor privado. "Nas presentes circunstâncias, não poderíamos imaginar uma fórmula para reestruturar os débitos com os bancos que não seja pelo menos tão favorável como a fórmula a que chegou o Clube de Paris", disse Trichet em entrevista coletiva.

Esse acordo dos poloneses serve para ilustrar concretamente o quanto o Brasil tornou-se um país definitivamente marginal em função da revolução em andamento no Leste europeu. Se o Clube de Paris fosse analisar a situação polonesa exclusivamente do ponto de vista econômico-financeiro e social, não teria razão alguma para ser tão branda, já que não usa idêntica boa vontade em relação ao Brasil (ou a outros países latino-americanos).

Em matéria de inflação, o Brasil consegue estar pior do que a Polónia (1.700% no ano passado contra 700% dos poloneses). O desemprego deve atingir este ano, na Polónia, entre 2 e 3 milhões de pessoas, de acordo com recentes cálculos do governo. A hipótese pessimista (3 milhões) significa algo em torno de 17% da população economicamente ativa. É muito, quase o dobro das mais recentes cifras de desemprego em São Paulo. Mas é uma situação conjuntural, decorrente da transição do comunismo para o capitalismo. No Brasil, há um subemprego estrutural muitíssimo mais importante e socialmente mais grave.

O problema, entretanto, não é de números, mas de localização geográfica, de um lado, e de jogo político, do outro. O Ocidente quer afastar qualquer hipótese de uma recaída dos países do Leste europeu e, por isso, jogará neles o dinheiro que for necessário. O Brasil nem conta nesse cenário.



CASA DOS FREIOS

COMÉRCIO E INDÚSTRIA LTDA.

O PONTO CERTO QUE GARANTE A SUA SEGURANÇA E A DURABILIDADE DO SEU VEÍCULO

Central de Distribuição e Vendas
Rua Senador Acioly Filho nº 1.021
Cidade Industrial
Fones: 041-247-6622-PABX
041-247-5511 - Tele-Vendas
Telex: 041-5281
Fax: 041-246-2043
Curitiba - PR

PORTÃO
Av. República Argentina nº 2.751
Fone: 041-242-1214
Curitiba - PR

BACACHERI
Av. Erasto Gaertner nº 207
Fone: 041-252-2113
Curitiba - PR

IGUAÇU
Avenida Iguaçu nº 158
Fone: 041-222-8028
Curitiba - PR

BR-116
Posto de Assistência Técnica
Para Veículos Pesados e Loja
Rod. BR-116 nº 15.765
Xaxim
Fone: 041-246-2362
Curitiba - PR

CAPANEMA
Divisão de Remanufaturados
Rua Antonio Martins de Araújo nº 371
Fone: 041-262-6022
Curitiba - PR

PONTA GROSSA
Avenida Souza Naves nº 2.130
Fone: 0422-24-7455
Telex: 042-2156
Ponta Grossa - PR

PONTA GROSSA
Posto de Assistência Técnica
Para Veículos Pesados
Avenida Souza Naves nº 3.979
Fone: 0422-23-3544
Telex: 042-2156
Ponta Grossa - PR

- Assistência Técnica Autorizada para todos os sistemas de freios, embreagens e turbos.
- Laboratório equipado para testar todos os sistemas de freios.
- Banco de provas para turbos (Automatizado).

DISTRIBUIDOR: AMORTEX / ALVARCO / ATE / BENDIX / FRAS-LE GARRETT / KNORR / SIMETAL / VARGA / WABCO.

ADMINISTRAÇÃO GERAL:
Rua Senador Acioly Filho nº 1021 - CIC - Fone: 041-247-6622
Telex: 041-5281 - Fax: 041-246-2043
Curitiba - Paraná